

O Annie Przemyślidce

Córką króla Czech była
i polskiego księcia poślubiła.
Pod Legnicą w bitwie zmarł-
Henryk Pobożny się zwał.

W latach 1201- 1265 żyła
Wiele dobrego uczyniła
Klasztory fundowała,
Biednym pomagała.
Dużo synów miała.

Patronką naszego Gimnazjum się stała.

*Magdalena Wnęk
Sylwia Cieślik*



O patronce Gimnazjum w Siechnicach.

Nie będę Wam pisać na wielu stronicach
O patronce Gimnazjum w Siechnicach.

Wypowiem się rzeczowo i krótko w tym temacie
Mając nadzieję, że wszystko zapamiętacie.

W wieku XIII nasza księżna żyła
i do Wrocławia zakonnice klaryski sprowadziła.

Była córką króla czeskiego
i żoną księcia Henryka Pobożnego.

Jako fundatorka klasztorów i dobrodziejka zakonów zastępną,
z uczestnictwa w trzech wrocławskich fundacjach znana była.

Zakon Franciszkanów, Klarysek i Krzyżowców z Czerwoną Gwiazdą do stolicy
Dolnego Śląska sprowadziła,
a swój piękny pałac pośmiertnie na szpital przeznaczyła.

Bracia Szpitalnicy cierpliwie opiekę na chorymi sprawowali,
a w roku 1253 podwaliny pod dzisiejsze Siechnice zbudowali.

Gdy zmarła w 1265 roku w klasztorze Klarysek we Wrocławiu ją pochowano.
A kilka wieków później naszej szkole miano Księżnej Annie nadano.

Natalia Birecka, 3f



Modlitwa do Anny

Patronko naszej szkoły
módl się za nas – biedne matoly
wycofaj z obiegu dwójki i jedynki
i nieusprawiedliwione godzinki.
Podnieś nam średnią ważoną
A będziesz naszą królową.
Dokonaj cudu – proszę
Aby wycieczki kosztowały dwa grosze.
Niech lekcje się skracają
A przerwy wydłużają.

*Uczennice klasy 2B:
Anna Bukowska
Marta Szymańska
Julia Jarząbek*

Anna z Przemyślidów

Córka Przemysła Otokara,
Od małego ludziom pomagać chciała,
Wraz z mężem Henrykiem kościoły fundowała.

Wiele klasztorów z Czech sprowadziła,
Dla bezdomnych i chorych zawsze miła była.
Przyjeźdź do Krzeszowa! - Benedyktynów klasztor z daleka woła.

Po śmierci męża działać nie przestała
I dalej biednymi się opiekowała.
Dobra matką była - synów pięciu miała i każdemu chwilę poświęcała.

Więc jeśli człowiekiem dobrym chcesz być,
musisz jak Anna pomocnym być!

Andrzej Dunikowski kl. 1a



„Śmierć Henryka II Pobożnego”

Księżna Anna wstała po wschodzie słońca
I choć ciepłego powietrza nie było końca,
I choć wszystkie lasy ogarniał spokój,
Anna czuła jakiś niepokój.

Na powrót męża wyczekiwała,
Henryka swojego bardzo kochała,
A on tydzień temu wyjechał i nie wrócił.
Ostatnio pokój w królestwie bardzo się zakłócił.

Odziała suknię, z komnaty wyrzała
I rzeczy strasznej się dowiedziała:
„ 9 kwietnia na Dobrej Polanie
W Legnicy odbyło się z Mongołami spotkanie.
Do bitwy doszło, więcej nie wiemy.

Zaraz na zwiady się wybierzemy.

Z policzka Anny łza pokała.
O swego męża bardzo się bała.
I już po chwili na czele konnicy,
jechała szybko wprost do Legnicy.

Wieczorem na wzgórzu się zatrzymali
i tylko same smutki zebrali.
Herb Śląska na pól przełamany,
ciała żołnierzy na całej polanie.

Anna na poszukiwania męża się rzuciła.
Nagle opanowała ją jakaś bezsiła.
Znalazła męża na skraju śmierci.
Ten dzień bardzo utkwiał jej w pamięci.

Henryk powiedział tylko jedno zdanie:
„Opiekuj się ludźmi w królestwie, kochanie”.
I umarł, a ona słowa te zapamiętała
I prośbę męża sumiennie wykonała.

Jagoda Dziambor Kl. 1a



Wyjątkowa Anna

Anna to kobieta, która kościoły wspierała.
Z ogromnym sercem i cierpliwością synów wychowała.
Władzę nad Śląskiem dumnie sprawowała.
Poległego na polu bitwy
męża po szóstym palcu rozpoznała.
Za życia sprawiedliwa i dobra,
po śmierci pamięci jak najbardziej godna.
Do dziś głośno o jej hojności i nieograniczonej do Boga miłości.
Oddała siebie służbie Ojcu Najwyższemu.
I zasłużyła na szacunek u Polaków wielu.

Wiktoria Hrn timer, 3f

